Gazeta Krakowska

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 35.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Konw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

PONIEDZIAŁEK 14 Lutego 1848 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.		Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr		Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	6	26 8.	65	– 0,	0 1	83	Pł. Wschodni słaby	Pochmurno	
11	2	7,	55	– 4.	2 2	14	Wschodni ,,	Pogoda z Chmurami	
	10	8	63	– 1.	1 1	59	ZPn. Wschodni ,,	Pochmurno	Deszcz

Wiadomości krajowe.

— *Medyolan 27 Stycznia.* —

„Donoszą z prowincyi, że tam panuje porządek i spokojność, siedliskiem przeto buntowniczych zamachów jest Medyolan. Zamiary podburzenia prowincyi nie udały się. Jednakże zapaleńcy dotąd nie poprzestali swoich usiłowań. Najmują oni gawiedź próżniacką ażeby rozsiewali pomiędzy lud niepokojące i najniedorzeczniejsze wieści, a tym sposobem utrzymywali ich w ciągłej obawie, zapalając nienawiść przeciwko niemcom. Klassa średnia ten rdzeń narodu, kocha nadewszystko spokojność i porządek—i dla tego brzydzi się wszelkiemi nadużyciami buntowniczemi, na których tylko tracić może, ale nie zyskiwać. Tu więc w Medyolanie sama tylko szlachta z swoimi najemnikami może być uważana za nieprzyjaciół istniejącego porządku, albowiem tu przed prawem żebrak równy jest magnatowi, każdy szlachcic jako i kmiotek zarówno są popisowi i grunta ich jednakim ulegają prawom podatkowym. Dawne więc czasy bardzo były błogiemi dla szlachty, która panowała, a reszta mieszkańców jęczała w uciemiężeniu. Ani wątpić, że mieszczanin medyolański jako i wieśniak pracowity nie pragnie bynajmniéj powrotu owych czasów feudalizmu, gdzie jedna klassa uciemiężała drugą dowolnie. „Równość przed prawem, zniszczenie prerogatyw szlachectwa oto są dobrodziejstwa, które same z siebie już są przeszkodą, że miejska i wiejska klassa niepołączą się wcale ze szlachtą w celu jéj podwyższenia do dawnego stanu. Szlachcic więc i bogaczom nie pozostaje nikt więcéj do brania udziału w ich zbrodniczych usiłowaniach, jak ta klassa która nic nie posiada, a niedostatkiem zmuszona jest chwytać się wszystkiego za pieniądze. Nie ulega więc wątpieniu, że rząd, dopóki tylko wznosić będzie handel i krzewić rzemiosła, dając im opiekę i obronę – nie ma się czego obawiać pomimo usilnéj czynności nieprzyjaciół porządku i spokojności.“

Wiadomości zagraniczne.

— *Petersburg 24 Stycznia.* —

W Gazecie Handlowéj czytamy: „Z powodu rozszerzenia się pogłoski we względzie rychłéj zmiany w opłatach celnych, ministerstwo skarbu uznaje potrzebném ogłosić dla wiadomości stanu kupieckiego, że ustanowione istniejącemi przepisami cła przywozowe i wywozowe, w obrębie handlu europejskiego, pozostaną w r. b. 1848 niezmienione.“

— *Paryż 3 Lutego.* —

Izba deputowanych. Posiedzenie dzisiejsze izby odznaczyło się burzliwém podaniem prośby uczniów, którzy żądają przywrócenia do urzędowania zawieszonych w swych czynnościach professorów P. P. Michelet, Quinet, i Adama Mickiewicza. Kompania gwardyi miejskiéj stanęła nad brzegiem Sekwany a gwardya narodowa uszykowana pod bronią czuwały nad zachowaniem spokojności a to z powodu, że przeszło 200 uczniów z wielkim tłumem ludu towarzyszyło oddawcom petycyi. Wszystko jednakże odbyło się spokojnie. P. Cremieux wyszedł na przeciwko téj kohorty i przyjął petycyą podpisaną przez pareset uczniów, którzy go powitali: „Niech żyje Cremieux!“ Gdy tenże powrócił do izby deputowanych i złożył podaną petycyę.—Uczniowie udali się na powrót ulicą Rivoli i Richilieut do bióra dziennika *National*, które jak wiadomo znajduje się za bulwarem opery Włoskiéj przy ulicy Lepelletier. W izbie deputowanych P. Guizot rozbierał daléj paragraff 6. adresu, o Szwajcaryi, który wczoraj był odroczony. Rozbiór ten stanowił główną treść protestacyi przeciw politycznym zasadom P. Thiers które minister nazywa równie fałszywemi jak obłudnemi. P. Odillon Barrot wystąpił w duchu przeciwnym opierając się przyjęciu paragraffu 6.—Gdy przyszło do głosowania paragraff adresu większością 206 przeciw 126 został przyjęty.

Donoszą z Tulonu że Abd el Kader stanowczo oświadczył, iż nie uda się do Paryża dopóki nie otrzyma zatwierdzenia umowy którą zawarł z zięciem Aumale.

Słychać iż rząd francuzki podał notę do dworu

Sardyńskiego z powodu uzbrajania się tego państwa—w nocie téj rząd daje zapewnienie że w reformistycznych państwach Włoskich nie znajdzie żadna interwencya.—Uzbrajania zaś na stopę wojenną w północnéj części półwyspu mają tylko na celu bezpieczeństwo własne bez mieszania się w sprawy państw, gdzie reforma odbywa się drogą pokoju. Utrzymują że jenerał Trezel złoży ministerstwo wojny a obejmie jego miejsce jenerał Bugeaud, które to rozporządzenie już miało być podane królowi do podpisu.

Głoszą, że gabinet wchodzi w układy o zakupienie od pana Emila de Girardin jego dziennika *Presse*, który dziś liczy 35,000 prenumeratorów. Ofiarowano podobno panu de Girardin milion franków, a pan Girardin, czując, że się znajduje w położeniu fałszywém, dość chętnym się okazuje dla zawarcia tego targu.

— *Londyn* 29 *Stycznia.* —

Czytamy w *Morning Chronicle* o śmierci króla duńskiego. Wypadek ten jest nader ważnym z powodu wątpliwości, jak postąpi następca zmarłego króla w sporze rozdzielającym od dawna xięztwa niemieckie, stanowiące część monarchii duńskiéj. Będąc tylko xięciem następcą tronu, dzisiejszy król duński odznaczał się nadzwyczajną excentrycznością charakteru. Niesłuszném jednak byłoby przypuszczenie, że xiążę ten nie wypełni godnie swych obowiązków monarchy; dość jest przypomnieć sobie postępowanie Henryka V. angielskiego i tylu innych xiążąt, przed wstąpieniem na tron, by wstrzymać wszelki przedwczesny i niekorzystny sąd. Co do nas, przekonanemi jesteśmy, że xiążę ten wypełni je godnie. Zapewniają, że posiada równie wielką zręczność jak siłę charakteru. Położenie trudne, w jakiém się Dania znajduje z powodu wspominanéj przez nas kwestyi Szleswickiéj, może być szczęśliwie roztrzygniętém energią jego charakteru. Spór ten bardzo jest dawnym. Xięztwa niemieckie królestwa duńskiego rządzonemi były od wieków przez własnych xiążąt, na co nie przystawały nigdy zbytecznie. Pod wielu względami, plemie germańskie posiadało wyższość nad plemieniem skandynawskiém; szczególniéj to objawiało się w wieku 18tym. Literatura i język niemiecki były nader popularnemi w Danii. Wszystkie prawie posady zajętemi były przez ludzi, którzy kształcili się w uniwersytetach niemieckich, przejętych ideami, zwyczajami, i prawami niemieckiemi, tak przeciwnemi ideom skandynawskim jak prawom i przywilejom prowincyj duńskich. Nawet w prowincyi szleswickiéj, gdzie ludność składa się z połączenia mieszkańców duńskich i niemieckich, język niemiecki niedawno jeszcze był wyłącznym językiem wyższych klass społeczeństwa. Podobnie rzecz się miała w trybunałach i w sejmie prowincyonalnym, dopóki deputowany Lorenzen nie dał znaku walki pomiędzy współzawodniczącemi plemionami, przemawiając do zgromadzenia w języku duńskim, wśród rozpraw w języku niemieckim. Od tego czasu w prowincyach tych, pomiędzy mieszkańcami prowincyj duńskiego i niemieckiego pochodzenia, ciągle trwały spory najzaciętsze. *Morning Chronicle* objawia nadzieję, że król dzisiaj zdoła załatwić tę sprawę w sposób, zadawalniający obie strony.

— *Neapol* 29 *Stycznia.* —

Król przyrzekł uroczyście aktem wydanéj proklamacyi na dniu dzisiejszym *dać narodowi Konstytucyą opartą na zasadzie karty konstyt. we Francyi.* Naród powitał króla z powszechném uniesieniem radości. Wczoraj król mianował nowe ministeryum pod przewodnictwem xięcia Serra Capriola. W Neapolu panuje porządek i spokojność.

— *Liworno* 24 *Stycznia.* —

Oto jest protestacya konsulów zagranicznych w Palermo, wniesiona do gubernatora przeciw zamierzonemu ogólnemu bombardowaniu téj stolicy: „Konsulowie, którzy d. 15 stycz. udali się do Jego Ex. gubernatora jeneralnego w celu uzyskania dla bawiących tu cudzoziemców wolnego czasu do wydalenia się i takowy otrzymali na 24 godzin po zaprzestaniu bombardowania, wzruszeni wielką i podziwienia godną jednomyślnością obywateli stolicy Palermo, osądzili za obowiązek wykonać jeszcze świętą powinność ludzkości. Podpisani są tego zdania, że ażeby przeszkodzić strasznemu spustoszeniu a oraz odwrócić wielką katastrofę, która może razem stanowić epokę i plamę w historyi, jest koniecznością ażeby ludności starożytnego miasta Palermo składającéj się z 200,000 mieszkańców okropności bombardowania były oszczędzone. Gdyby jednakże, od czego Boże zachowaj, wódz naczelny wojsk królewskich miał się jąć tego ostatecznego, pożałowania godnego a barbarzyńskiego środka, na ówczas podpisani naprzód protestują w imieniu swoich dworów przeciwko czynowi, którym świat ucywilizowany po wszystkie czasy brzydzić się i pogardzać będzie. Podpisani protestują z największą energią i ze wszelkiém zawarowaniem przeciwko owemu brakowi wszelkiéj formy, wszelkiéj przestrogi, wszelkiego dozwolenia czasu, jakiego względem tychże dopuszczono się wprzódy nim zdołali zbliżyć się do wyższéj władzy z niebezpieczeństwem życia w celu wstrzymania bombardowania miasta, którego ofiarami na życiu i majątku stało się tylu obcych téj sprawie cudzoziemców.“

Działo się w Palermo dnia 19 stycznia 1848, w hotelu konsula francuzkiego przy bramie Maqueda.

podpisano: konsul francuzki E. Bresson.
— pruski K. Wedekind.
— angielski K. John Godwin.
— St. Zje. Amer. John Marscon.
— hannowerski Wedekind.
— szwajcarski Hircel.
— sardyński K. Ant. Musso.
— brazylijski Ruosch.
— rossyjski Gaetano Fiamingo.

Rozmaitości.

O DOCHODACH
KRÓLA STANISŁAWA AUGUSTA.
(Ciąg dalszy.)

Dochodów z ceł wszelkich, ustąpiono wtenczas królowi, ale w prawie pierwiastkowém porobiono pewne odmiany, na korzyść osób uprzywilejowanych.

Prócz cła zwyczajem dawném, pewną część dochodów z Żup solnych w Wieliczce i Bochni przyznano królowi. Handel wiele na wprowadzeniu ceł stracił, bo przewózka towarów nie była już tyle swobodną co wprzódy. Narzekano najwięcéj na to że dochody celne szły na korzyść dworu. Król sam pojmował to, i w 1766 r. dla powiększenia obrotów handlowych, ustąpił swoich dochodów celnych w Koronie, a Stany całkiem nawet cło uchyliły, ale to do czasu. Podano projekt, żeby wynadgrodzić królowi ten ubytek dochodów; zastąpić go prostą bonifikacyą ze skarbu, ale Stanisław odstąpił zupełnie swoich pretensyj. Niedługo to przecież trwało, bo już w 1768 r. zaprowadzono nowe urządzenia celne i trzeci grosz z Litwy i Korony otrzymany z tego źródła opłacać miano na skarb królewski.

Tymczasem, stósownie do poprzednich uchwał urządzano dobra stołowe, zaprowadzono w nich inwentarze, spisywano porządnie dochody i wydatki. W roku 1768 postanowiono prawo że sól remanentowa w żupanach i nakłady na jéj spuszczanie, inwentarze świéżo zaprowadzone w dobrach stołowych nareszcie intraty i pozostałości z ceł i dóbr ekonomicznych, po śmierci króla, należą do jego następców. Zdarzyło się widzieć czasami, że dobra stołowe przy zamianie na ziemskie traciły wiele: zaradzono temu i ułożono rotę przysięgi dla kommissarzów, żeby takim szkodom położyć koniec. Nadto uzupełniając to dzieło odnowiono kommissyę wyznaczone jeszcze 1766 r. do dóbr stołowych w Litwie. Nakazano raz przecie wykupno Ekonomii Szawelskiéj u xięcia Radziwiłła za 600,000 zł. Zajęto się nawet przyszłością dzieci Stanisława Augusta, których nie było: potomkom jego płci męzkiéj obiecano wypłacać każdemu po 12,000 dukatów, a królewnom po 5,000 duk. rocznéj pensyi. Że owe 300,000 zł. które dawniéj wyznaczono królowi, jeszcze nie wpłynęły do kassy królewskiéj, uchwała Lit. zleciła pamiętać o wypłacie téj summy podskarbim. W końcu wzięły Stany na uwagę *szczupłe intraty* dóbr stołowych, ofiarowały Stanisławowi corocznie płacić na utrzymanie się ze skarbu Kor. milion zł. a z Litewskiego 500,000; zastrzegając że to ma tylko służyć obecnie panującemu królowi, nie jego następcy. Pierwszy to raz pojawia się lista cywilna. Ta lista cywilna, oznaczająca, prócz innych dochodów, dochód królewski czysty ze Skarbu gotówką półtora miliona, nie proporcyonalną bardzo była do funduszów i dochodów całego państwa.

Kiedy w roku 1775 przystąpiono do urządzenia finansów Państwa, było wiele trudności do załatwienia, wiele spraw do pogodzenia. Nieład w skarbie był zupełny. Wojna przyczyniła wydatków a zmniejszyły się dochody; podatki w wielu miejscach zalegly: jedném słowem był tam chaos i zamęt i brak zupełny funduszów. Obrachowano wtedy, że królowi zmniejszyły się dochody o 1,000,000 zł. Chcąc mu wynadgrodzić tę stratę, ustanowiono nową listę cywilną. Odtąd miał Stanisław August pobierać 5,000,000 zł. w dwóch trzecich częściach ze skarbu Koronnego a w jednéj trzeciéj z Litewskiego, czyli szło z Korony na króla 3,333,333 gr. 10, a z Litwy 1,666,666 gr. 20. Zrzekł się za to Stanisław wyłącznego spławiania soli, prawa które jedynie mu dotychczas służyło i owego półtora miliona które mu wyznaczyła uchwała z 1768 r. Dochód z Litwy opiérał się na cle towarów wprowadzanych do kraju, albo wywożonych za granicę, z kwarty i z pogłównego żydowskiego. Zresztą lista cywilna zaspakajaną być powinna z najczystszych i najpewniejszych intrat, przed wszystkiemi innemi wydatkami, przed Podskarbich, cztery razy do roku, w ratach kwartalnych. Uposażenie króla było więc znowu nie zastósowane do funduszów Państwa.

Nie na tém koniec. Przywrócono cło w Koronie, a Stany poleciły kommissyi skarbowéj ułożyć *instruktarz* (tak wtenczas nazywano taryffę) do poboru opłaty celnéj. Podług nowego prawa, nikt teraz nie był wolny od składania cła w Koronie i Litwie. I znowu wszystkie te dochody celne stały się wyłączną własnością prywatnego skarbu królewskiego. Ale nie wielkie to już było źródło zasiłku. Wojna całkiem sparaliżowała handel i cło bardzo mało przynosiło korzyści, ale potém znowu się podniosło.

Zdawało się, jakoby chciano zbogacić króla. Nadano bowiem Stanisławowi Augustowi prócz powyższych dochodów cztery intratne starostwa, jedne z najbogatszych, najlepszych w całym kraju, oddano mu na własność; jakby wynadgradzając królowi to że zrzekł się rozdawania królewszczyzn, które teraz drogą licytacyi na dobra ziemskie przechodzić miały. Starostwa te były: Biało-Cerkiewskie, Bohusławskie, Kaniowskie i Chmielnickie. Żeby sądzić wartość tych nadań, dosyć powiedziéć, że każde z tych starostw płaciło po kilkadziesiąt tysięcy kwarty corocznie: czysty więc dochód dochodził do stu tysięcy z każdego wziętego osobno. Nadając przecież dziedzictwem królowi te dobra, zastrzeżono wyraźnie prawa mieszczan i chłopów. Przypomnijmy sobie, że dawne uchwały pozwalały królowi nabyć dóbr na własność prywatną za cenę 15,000,000 zł.

Postanowiono wtedy aby król do każdéj Ekonomii dokupił ziemi za 300,000 zł. a za ten wydatek, gdyby nastąpił w istocie, następcy tronu mieli spadkobiercom Poniatowskiego wypłacić półtora miliona z własnéj kieszeni. Odnowiono postanowienia z 1766 i 1768 r. względem rewizyi dóbr stołowych w Litwie i do dawnych nowych umyślnie w tym celu dodano kommissarzów. W końcu znowu ustanowiono, że meble i sprzęty, inwentarze i pozostałości po Ekonomiach królewskich, mają po śmierci króla przejść spadkiem na jego dziedziców i krewnych, jak tego chciała ustawa 1768 r.

(D. c. n.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 11 *do dnia* 12 *Lutego.*

Pieniążek Stanisław ob., Kuczkowski Kazimierz hr., Twardzikowski Jan ob., Porisini Antoni, Moszeński Franciszek hr., Ledel, Schärf Józef, Weissenberg Leon, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Tarnowski Tadeusz hr., Tarnowska Anna hr., Zdanowski Ferdynand, Weissenberg Leon, do Galicyi; — Paprocki Michał ob., do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Ner. 7949.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wskutek prośby p. Wincentego Szpora Adwokata O. P. D. jako pełnomocnika Sukcessorów ś. p. Jerzego Westenholtza wniesionéj, o przyznanie tymże spadku po ś. p. Jerzym Westenholtzu pozostałego, z ruchomości i realności pod L. 66 w gminie VIIéj Piasek pod L. 170 kadastru stojącéj, składającego się; C. K. Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora na zasadzie Artykułu 12 ustawy Hipotecznéj z roku 1844, wzywa wszystkich prawa do spadku tego mieć mogących aby się z takowemi w terminie trzech miesięcy do Trybunału zgłosili — po upływie bowiem tego terminu spadek ten zgłaszającym się Sukcessorom przyznany zostanie.

Kraków dnia 7 Grudnia 1847 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki.*

(3r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Ner 8286.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek prośby Łukasza Klimka wniesionéj o przyznanie mu w połowie spadku po matce jego ś. p. Gertrudzie Imo ślubu Cymeresowéj 2do Klimkowéj pozostałego, z realności pod L. 49, na Krowodrzy w Gminie VIII Zwierzyniec położonéj, składającego się.— C. K. Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora, na zasadzie Art. 12 ustawy Hipotecznéj z r. 1844, wzywa wszystkich prawa do spadku tego mieć mogących, aby się z takowemi w terminie 3ch miesięcy do Trybunału zgłosili, po upływie bowiem tego terminu, spadek w mowie będący, zgłaszającemu się Łukaszowi Klimkowi w części na niego przypadającéj, przyznany zostanie.

Kraków dnia 30 Grudnia 1847 r.

Sędzia Prezydujący
Brzeziński.

(2r.) Z Sekretarz P. *Burzyński.*

Dnia piętnastego Lutego b. r. o godzinie 11 przed południem w gmachu Sukiennicach, prawnie zajęte ruchomości to jest: zegary wiedeńskie, zwierciadła wielkie, komody, szafy i inne, za gotową zaraz zapłatę, w monecie srebrnéj *courrant* sprzedane zostaną.

Kraków d. 11 Lutego 1848 r.

Skórczyński C. K. K. S.

Doniesienie prywatne.

Niżéj podpisana Jeneralna Ajencyja podaje niniejszém do powszechnéj wiadomości, jako w **Krakowie** ustanowiła

Główną Ajencyję

reprezentowaną przez pana

Jana Wentzla

którato Główna Ajencyja upoważnioną jest w imieniu zaszczytnie już znanego najstarszego **tryjestyńskiego Towarzystwa zabespieczającego**

„c. k. uprz.

Azienda Assicuratrice"

przyjmować zabezpieczenia za włożeniem naprzód ustanowionych premiów:

A. Na podstawie funduszu Towarzystwa,

a) naprzeciw **szkodom ogniowym (choćby przez piorun zdarzonym)**, na **budynki, towary, ruchomości, narzędzia, zapasy zboża czy to w słomie** czy **w ziarnie, bydło** i t. d.

b) naprzeciw **wszelkim szkodom elementarnym**, na **wszelkie przedmioty w drodze będące.**

c) naprzeciw **zarazom na dorosłe bydło rogate, czy w czasie wypasu, czy w drodze.**

B. Na zasadzie wzajemnego zabespieczenia,

a) naprzeciw **gradobiciom**, na **ziemiopłody wszelkiego rodzaju.**

b) naprzeciw **powodziom, na budynki i ruchomości w nich.** — Prócz tego upoważniona ta Główna Ajencyja, aby po odebraniu należycie ułożonych podań o zabespieczenie od szkód ogniowych wydawać mogła sama **poświadczenia zabespieczające wraz z oznaczeniem czasu w jakim się ma zacząć to zabespieczenie,** przez co czyni się zadosyć żądaniom kilkakroć oświadczonym P. P. starających się o zabespieczenie.

Gdy więc niżéj podpisana Jeneralna Ajencyja pochlebia sobie, że wyż wyrażone towarzystwo zabespieczające i w okresie téj nowo ustanowionéj Ajencyi uzyszczę tęż samą wziętość, jakiéj wszędzie doznawało, zaprasza niniejszém **Wysoki Stan Obywatelski i szanowną publiczność** jak najuprzejmiéj, aby raczyli licznem przystępowaniem do zabespieczenia zaszczycać tę rzeczoną Ajencyję.

Lwów w Styczniu 1848.

Jeneralna Agencyja na Galicyję
c. k. uprzyw. Azienda Assicuratrice w Tryjeście.

G. B. Lewinsky, Reprezentant. **J. Wenta,** Sekretarz.

Głównéj Ajencyi kancelarya w Krakowie znajduje się w Rynku Głównym pod *Obrazem* Nr. 239, gdzie wszelkie wiadomości w sprawie zabezpieczeń najchętniéj udzielonemi zostaną, niemniéj i formularze do podań bezpłatnie dostać można. (3r.)